

Jan Piszczek

Nośniki materialne dóbr osobistych

Studia Prawnoustrojowe nr 28, 111-122

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Piszczek

Katedra Prawa Cywilnego

Wydział Prawa i Administracji UWM

Nośniki materialne dóbr osobistych

Problematyka cywilnoprawna dóbr osobistych od lat stanowi przedmiot mojego zainteresowania¹, wciąż będąc źródłem nowych zagadnień bądź też takich, które zostały już zdiagnozowane w piśmiennictwie, lecz nadal wymagają pogłębionej, często krytycznej analizy. Oczywiście wciąż centralne miejsce znajduje wśród nich ustalenie, czy na gruncie obowiązującego prawa słuszny wydaje się pogląd, że w oparciu o regulację zawartą w przepisach art. 23 i 24 k.c. istnieje jedno prawo „osobistości” / „osobiste”, które chroni wszystkie dobra osobiste, czy też mamy do czynienia z wieloma prawami osobistymi, chroniącymi poszczególne dobra osobiste. Nie podejmując dyskusji na ten temat, muszę jednak stwierdzić, że konsekwentnie opowiadam się za stanowiskiem monistycznym² i nie przekonały mnie argumenty zwolenników pluralizmu, albowiem niezależnie od tego, jakie dobro osobiste zostaje zagrożone lub naruszone, zawsze pokrzywdzony dysponuje taką samą sferą możli-

¹ Swoim zainteresowaniom dałem wyraz m.in. w monografii *Cywilnoprawna ochrona godności pracowniczej* (Toruń 1981), cyklu kilkudziesięciu artykułów dotyczących renomy szkoły wyższej w „Głosie Uczelni” (UMK 1999–2002), a także podejmujących inne aspekty, jak *Organ ciała ludzkiego jako przedmiot stosunków cywilnoprawnych oraz cechy charakterystyczne czynności prawnych dotyczących tych organów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici, Prawo XXII”, Toruń 1983, s. 87–107; *Dobra osobiste jako przedmiot obrotu*, [w:] G. Dammacco, B. Sitek, O. Cabaj (red.), *Człowiek pomiędzy prawem a ekonomią w procesie integracji europejskiej*, Wyd. UWM, Olsztyn 2008; *Wspólne dobra osobiste osób fizycznych (Próba diagnozy)*, [w:] S. Godek, D. Małiła, M. Wilczek-Karczewska (red.), *W kręgu nowożytnej i najnowszej historii ustroju Polski. Księga dedykowana Profesorowi Marianowi Kallasowi*, Warszawa 2010.

² Na temat monistycznego i pluralistycznego ujęcia praw osobistych czy prawa osobistości zob. M. Pazdan, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. I: M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 1149 i n. Prostuję jednak wskazanie mnie tam jako zwolennika koncepcji pluralistycznej w przypisie 247 na s. 1151, konsekwentnie bowiem opowiadam się we wszystkich publikacjach na rzecz koncepcji monistycznej. Wypowiedziałem się na ten temat jednoznacznie m.in. w recenzji pracy A. Szpunara, *Ochrona dóbr osobistych*, „Nowe Prawo” 1982, z. 1–2, w której przedstawiłem nie tylko swoje argumenty przemawiające za ujęciem monistycznym, lecz także te, które mogą negować koncepcję pluralistyczną.

wości postępowania przyznana mu przede wszystkim przepisem art. 24 k.c., a więc tymi samymi środkami (roszczeniami) ochrony prawnej³.

Trzeba jednak odnotować, że z regulacją kodeksową niespójne, moim zdaniem, jest nadal rozwiązanie przyjęte w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych, bowiem przepis art. 16 pr.aut. statuuje ochronę praw autorskich osobistych⁴. Dysonans pomiędzy przywołanymi tu regulacjami pogłębia jeszcze ujmowanie w doktrynie autorskich dóbr osobistych jako szczególnej postaci dóbr osobistych prawa cywilnego powszechnego. Wywołuje to w praktyce bałagan interpretacyjny⁵, którego rezultatem jest wiele szkodliwych (niejednolitość orzecznictwa, niepewność obrotu gospodarczego, wadliwy przekaz informacji) nieporozumień trudnych do usunięcia bez interwencji ustawodawcy.

Wśród innych kwestii wymagających dalszych badań mających na celu usunięcie poważnych wątpliwości interpretacyjnych na uwagę zasługuje zwłaszcza obrót gospodarczy dobrami osobistymi. Jak wiadomo, powszechnie uważa się, że są one niezbywalnymi wartościami niematerialnymi, związanymi nierozzerwalnie z ich podmiotem⁶. W twierdzeniu zatem, że mogą być one przedmiotem obrotu, tkwi logiczna sprzeczność. Nie można bowiem postawić znaku równości pomiędzy pojęciami „obrotu” (a więc także zbywalność) a „niezbywalność”. Czy można więc uznać, że autorzy opisujący i analizujący praktykę „obrotu” dobrami osobistymi tkwią w błędzie, a ich wypowiedziom brakuje precyzji i z tego powodu nie mają oczekiwanej wartości?⁷ Przyjmując konwencję dogmatyczną oceny, należałoby odpowiedzieć na to pytanie twierdząco.

Komentując przepis art. 23 k.c., Tomasz Sokołowski wskazuje na istnienie „uchwytnego, materialnego substratu niektórych dóbr osobistych”⁸, a ich naruszenie „zawsze połączone jest z ingerencją, której zakres można ustalić w aspekcie materialnym lub przestrzennym”⁹. Mówiąc o dobrach osobistych odnoszących się do

³ W ostatnich latach wzrasta grono zwolenników koncepcji monistycznej, choć nadal zdaje się dominować w piśmiennictwie koncepcja pluralistyczna, pozostająca pod wpływem argumentacji A. Szpunara i Z. Radwańskiego. Szeroki przegląd piśmiennictwa na ten temat przedstawia P. Książek [w:] M. Pyziak-Szafnicka (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 239 i n. Por. też A. Cisek, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 58–59.

⁴ Por. E. Wojnicka, *Pojęcie oraz konstrukcja autorskich dóbr osobistych i praw osobowości*, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 13: J. Barta (red.), *Prawo autorskie*, Warszawa 2007, s. 225 i n. oraz A. Cisek, op. cit., s. 57.

⁵ Szeroko na ten temat B. Brożek, *Granice interpretacji*, Kraków 2014.

⁶ Por. S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 1: *Część ogólna*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 305. Z nowszej literatury por. np. J. Chaciński, *Kilka uwag o podstawowych konstrukcjach jurydycznych z zakresu ochrony dóbr osobistych*, „Monitor Prawniczy” 1995, nr 3; A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w kodeksie cywilnym*, Wrocław 1989; M. Pazdan, op. cit., s. 1149 i n. oraz bogaty przegląd piśmiennictwa tamże, s. 1109–1112.

⁷ Przyznaje, nie wskazując innych autorów, że i ja należę do ich grona. Por. J.A. Piszczek, *Dobra osobiste...*

⁸ T. Sokołowski, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I: *Część ogólna*, s. 114.

⁹ Ibidem.

informacji, wspomniany autor pośrednio wskazuje, że te z nich, które związane są z treściami intelektualnymi (twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska), są zmaterializowane na trwałym nośniku¹⁰. Podobne spostrzeżenie można odnieść do wielu innych dóbr osobistych. Wprawdzie w obszarze uregulowań kodeksu cywilnego ustawodawca nie odniósł się do nich w żaden sposób, jednak ich istnienie (substratów materialnych) było przesłanką powstania praw autorskich do utworu w świetle regulacji zawartych w już nieobowiązującej ustawie o prawie autorskim z 1952 r.¹¹

Wnikliwe spojrzenie na „obrot” dobrami osobistymi pozwala na zanotowanie, że dotyczy on przede wszystkim, choć niewyłącznie, tych z nich, które posiadają substrat – nośnik materialny (*corpus mechanicum*). Nie istnieją w nim natomiast np. godność, cześć, mir mieszkania czy też wolność¹². Można zatem uważać, że te z dóbr osobistych, którym nie da się przypisać substratu materialnego / fizycznego, co do zasady nie „uczestniczą” w obrocie gospodarczym i nie „poddają się” eksploatacji ekonomicznej. Ich „nośnikiem” jest bowiem osoba fizyczna – człowiek¹³. Już z tych przykładów wynika, że mamy tu do czynienia z materią niejednorodną, wykazu-

¹⁰ Por. ibidem. Inni autorzy komentujący przepis art. 23 k.c. lub opisujący poszczególne dobra osobiste nie zajmowali się tą kwestią, przeważnie odsyłając do przepisów prawa autorskiego bądź prawa własności przemysłowej. Wskazywali oni na kumulatywną ochronę co do podmiotów twórczości naukowej, wynalazczej i racjonalizatorskiej, nie wdając się w bardziej pogłębioną analizę problemu. Por. M. Pazdan, op. cit., s. 1140. Tenże autor w innej wypowiedzi na temat rodzajów dóbr osobistych (w: K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2002, s. 81 i n.) w ogóle nie wymienia wśród nich twórczości artystycznej, naukowej, wynalazczej i racjonalizatorskiej. Warto wspomnieć, że J. Błęzyński (w: *Prawo autorskie*, Warszawa 1988, s. 116 i n.) – moim zdaniem trafnie – wyraził pogląd, że przepisy kodeksu cywilnego chronią tylko te interesy niemajątkowe twórców, których nie chronią przepisy prawa autorskiego. Można, jak sądzę, podobnie ocenić kwestię interesów niemajątkowych wynalazców i racjonalizatorów, których nie chroni prawo własności przemysłowej oraz artystów, których twórczość nie spełnia przesłanek utworów bądź przedmiotów praw pokrewnych, toteż nie podlega ochronie prawa autorskiego i praw pokrewnych.

¹¹ Por. zwłaszcza przepis art. 1 § 2 pkt 4 ustawy o prawie autorskim z dnia 10 lipca 1952 r. (Dz. U. nr 34, poz. 234).

¹² Uważny obserwator zauważy, że mir mieszkania wykazuje odmiennosć w porównaniu np. z wolnością, a mieszkanie jako przedmiot materialny/ rzecz uczestniczy w obrocie gospodarczym. Rozporządzenie nim nie ma jednak żadnego wpływu na łączony z zamieszkiwaniem „mir mieszkania”. Przywołaną tu „wolność” w szczególnych przypadkach należałoby traktować jako dobro uczestniczące w obrocie, np. gdy jej podmiot zobowiązuje się za wynagrodzeniem wobec swojego kontrahenta do świadczenia polegającego na zaniechaniu lub niedziałaniu.

¹³ Zagadnienie takich dóbr, jak zdrowie i życie, rozważałem na tle „obrotu” tkankami i organami ciała ludzkiego, dochodząc do wniosku, że wzajemna relacja między nimi wskazuje na istnienie nośników fizycznych, natomiast ekonomiczna eksploatacja nimi jest niedopuszczalna. Mimo to praktyka zna liczne przykłady (transplantacja, eksperymenty medyczne, badania kliniczne nowych leków i metod leczenia, matki zastępcze itd.) specyficznych „rozporządzeń” tymi nośnikami. Szerzej na ten temat J.A. Piszczyk, *Organ ciała...*, s. 88 i n. Por. też W. J. Katner, który omawiając zagadnienie rzeczy wyłączonych z obrotu ze względów moralnych, wskazuje (w: *System Prawa Prywatnego*, s. 1197–1198), że należą do nich ciało człowieka i jego składniki. Dopuszcza jednak wyjątki, np. dotyczące badań medycznych.

jącą szereg subtelnych różnic, w której element ekonomiczny występuje ze zróżnicowanym natężeniem.

W piśmiennictwie wiele uwagi poświęcono wizerunkowi, zapewne ze względu na uregulowanie jego ochrony zarówno w prawie cywilnym powszechnym (art. 23, 24, 448 k.c.), jak i w prawie autorskim (art. 81 w zw. z art. 78 ust. 1 pr.aut.)¹⁴. Natomiast inne dobra osobiste w obszarze ich nośników fizycznych nie wzbudziły większego zainteresowania. Wydaje się, że w pracach komisji kodyfikacyjnej dotyczących kodeksu cywilnego¹⁵ można by poświęcić uwagę także tej kwestii i to nie tylko w jej aspekcie czysto teoretycznym. Praktyka wskazuje bowiem, że brak stosownych przepisów nie pozwala na rozstrzygnięcie niektórych sporów na tle właśnie nośników fizycznych. W tym miejscu konieczne jest przywołanie przykładu ilustrującego sygnalizowany niedostatek. Jaki wiemy, jedną z dziedzin twórczości niechronionej prawem autorskim są mapy i plany geodezyjne. Ich wytworzenie wymaga wiedzy specjalistycznej, nie spełniają jednak one przesłanki „działalności twórczej o indywidualnym charakterze”, której istnienie jest *condictio sine qua non* zakwalifikowania ich jako przedmiotów prawa autorskiego. Plan (mapa) geodezyjny odtwarza bowiem, a nie tworzy (nie ingeruje w) istniejącą rzeczywistość¹⁶. Można je jednak zakwalifikować do kategorii substratów materialnych / nośników fizycznych dóbr osobistych człowieka nazwanych przez ustawodawcę „twórczością naukową” (art. 23 k.c.)¹⁷.

Nie budzi wątpliwości fakt, że taki plan jest rzeczą w rozumieniu prawa cywilnego i nie jest wyłączony z obrotu. Właścicielowi (zwykle geodecie¹⁸) planu geode-

¹⁴ Z obszernej literatury i judykatury zob. np. P. Książek, op. cit., s. 262 i n. oraz cytowane tam piśmiennictwo i orzecznictwo.

¹⁵ Uważam za konieczne podkreślenie, że nie należą do zwolenników tworzenia nowego kodeksu cywilnego i swoistej „rewolucji” zmierzającej do zaburzenia pandektowego porządku i podziału materii, natomiast nowelizacja tej ustawy jest konieczna. Winna ona skorygować szereg usterek, w postaci np. „służebności przesyłu”, a także zająć się materią, o której traktuje niniejszy artykuł.

¹⁶ Ingerencja w rzeczywistość, dokonanie w niej zmiany jest moim zdaniem przesłanką kwalifikowania fotografii jako przedmiotu prawa autorskiego oraz odmowy przyznania jej tego waloru w przypadku, gdy jest ona jedynie rejestracją wydarzenia czy też jego dokumentowaniem (archiwizacją). Z tych samych względów uważam za pozbawione cech utworu mapy kartograficzne odzwierciedlające to, co istnieje na powierzchni Ziemi. Por. J.A. Piszczek, *Przejaw działalności twórczej jako przesłanka uznania fotografii za utwór*, „Studia Prawnoustrojowe” 2013, nr 20, s. 5 i n.

¹⁷ Uważam, że nie można stawiać znaku równości pomiędzy twórczością naukową chronioną jako dobro osobiste przepisami kodeksu cywilnego a twórczością naukową chronioną przepisami ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2006 r., nr 90, poz. 6321 ze zm.) oraz ustawy – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r., nr 119, poz. 1117). O tej kwestii wspominałem już w przypisie 10. Por. też. P. Książek, op. cit., s. 267–269. Wiele produktów intelektu nie spełnia bowiem przesłanek utworu, wynalazku czy wzoru użytkowego, natomiast są rezultatami działalności / twórczości naukowej. Poza tą konstytucyjną różnicą są jeszcze dalsze, np. dotyczące wartości, przeznaczenia czy sposobu wyrażenia oraz przydatności czy nawet wyłączeń spod ochrony (art. 4 pr. aut., art. 28 p.wł.p.).

¹⁸ Nie można pominąć takich stanów faktycznych, w których mapa geodezyjna, a mówiąc ogólniej – substraty materialne twórczości naukowej, artystycznej, wynalazczej czy racjonalizatorskiej powstały

zyjnego przysługują wszystkie uprawnienia właścicielskie, jeśli nie są ograniczone przepisami szczególnymi (np. tajemnicą związaną z obronnością kraju). Może więc przedmiotem tym rozporządzić, przenosząc jego własność na inny podmiot. Z chwilą, w której nastąpi skutek rozporządzający, ustaje jakakolwiek więź geodety z wytworzonym przez niego planem geodezyjnym i następcą prawnym nie ma żadnych ograniczeń w dalszym rozporządzaniu nabytym prawem własności. Rodzi się pytanie, czy indywidualna właściwość planu geodezyjnego, przesądzająca oczywiście o tym, że jest on rzeczą oznaczoną co do tożsamości, a mianowicie to, że jest on produktem intelektu (twórczością naukową, naukowo-techniczną) i dzięki temu nośnikiem dobra osobistego nie powinna być w szczególności sposób respektowania i uwzględniania przez obowiązujący porządek prawny. Ujmując tę kwestię ogólniej, można, moim zdaniem, stawiać pytanie, czy nośniki fizyczne dóbr osobistych powinny posiadać własny reżim prawny, wyróżniający je od innych rzeczy oznaczonych co do tożsamości. Taka figura jurystyczna nie odbiega bowiem od znanych już porządkowi prawnemu rozwiązań dotyczących nieruchomości, wizerunku czy tajemnicy korespondencji (art. 72 w zw. z art. 78 ust. 1 pr.aut.).

Praktyka dostarcza liczne przykłady zdarzeń, których wspólną cechą jest nieuzyskanie korzyści ekonomicznej przez geodetę, który rozporządza wytworzonym przez siebie planem geodezyjnym na rzecz innego podmiotu – osoby pośredniczącej w pozyskiwaniu takich planów na rzecz np. kolejnego nabywcy – przedsiębiorstwa budowlanego zajmującego się np. budową dróg i autostrad. Nieuczciwy pośrednik przekazuje odpłatnie nabyty plan przedsiębiorcy, uzyskując korzyść majątkową, natomiast nie płaci geodecie uzgodnionej ceny. Następnie pośrednik „znika” z rynku, likwidując swoją działalność gospodarczą, ogłaszając upadłość czy też doprowadza się do stanu niewypłacalności. W efekcie geodeta nie osiąga celu, jaki zakładał, sporządzając plan, nie otrzymuje bowiem należnego mu wynagrodzenia (często o znacznej wartości). Konsekwencje tego zdarzenia w sferze ekonomicznej (sytuacja materialna, środki potrzebne do prowadzenia dalszej działalności gospodarczej, do utrzymania siebie i swojej rodziny itd.) są wówczas dla geodety zwykle bardzo negatywne. Może on wprawdzie wystąpić przeciwko pośrednikowi na drogę sądową, uzyskać korzystne dla siebie rozstrzygnięcie, jednakże postępowanie egzekucyjne kończy się w dominującej większości przypadków wynikiem dla niego negatywnym¹⁹. Nie dysponuje on jednak środkami / instrumentami prawnymi, za pomocą

w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych. W praktyce bez jakiegokolwiek refleksji uważa się te produkty za przedmioty własności przysługujące pracodawcy, który może nimi dysponować bez żadnych ograniczeń. Głębszej analizy wymagałoby, moim zdaniem, relacja: podmiot dóbr osobistych pracownik – pracodawca jako podmiot rozporządzający substratem dobra osobistego pracownika. Bardzo podobne relacje zostały uregulowane w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz w prawie własności przemysłowej.

¹⁹ Nie rozpatruję tego stanu faktycznego z punktu widzenia prawa karnego i konsekwencji, jakie mógłby ponieść nieuczciwy pośrednik za swoje zachowanie. Nie zajmuję się bowiem prawem karnym i wkraczanie w jego obszar oceniam jako nieuprawione.

których mógłby w jakiś sposób skutecznie przeciwstawić się korzystaniu z planu (geodezyjnego) przez przedsiębiorstwo budowlane, które wprawdzie często posiada wiedzę o zaistniałej sytuacji, ale jest ona dla niego indyferentna.

Przedstawiony przykład ujawnia słabość porządku prawnego wyrażającą się w absencji takich regulacji, które gwarantowałyby podmiotowi dóbr osobistych skuteczniejszą ochronę prawną jego interesów majątkowych związanych z komercjalizacją substratów materialnych tych dóbr. W dalszym planie pozostaje kwestia ochrony tych dóbr w sferze niematerialnej w oparciu o istniejące przepisy art. 23, 24 i 448 k.c. Inaczej mówiąc, można postawić pytanie, czy korzystanie z substratu materialnego dobra osobistego w warunkach niezgodnych z uczciwym obrotem stanowi także naruszenie tego dobra i pozwala na uruchomienie roszczeń przewidzianych zwłaszcza w przepisie art. 24 k.c. Odpowiedź twierdząca stanowiłaby bowiem rozwiązanie zasługujące na uwagę ze względu na zasięg tych żądań i ich skuteczność wobec wszystkich. Prawo osobiste jako prawo podmiotowe bezwzględne jest bowiem skuteczne *erga omnes*. Powracając zatem do przedstawionego przykładu, geodeta dysponowałby możliwością żądania zaniechania przez przedsiębiorstwo budowlane korzystania z planu geodezyjnego po wskazaniu, że jest to zachowanie naruszające jego twórczość naukowo-techniczną. Przedsiębiorca, chcąc się egzonerować (zwolnić od odpowiedzialności), musiałby wykazać, że uzyskał co najmniej domniemaną zgodę na korzystanie z tego planu (zgoda pokrzywdzonego uchyla bezprawność zachowania sprawcy naruszenia²⁰). Mógłby więc twierdzić, że geodeta, wprowadzając do obrotu substrat materialny dobra osobistego, wyraził w ten sposób zgodę na korzystanie z niego.

Kontynuując ten tok rozumowania, należałoby ustalić, czy zgoda podmiotu wyróżnionych dóbr osobistych (mających substrat materialny) jest bezterminowa (nieodwracalna) czy też można ją cofnąć bądź uchylić²¹. W mojej ocenie dopuszczalne jest cofnięcie takiej zgody w przypadku, gdy przyczyna jej udzielenia ustała lub zamierzony cel jej wyrażenia nie został osiągnięty²². Oczywiście w punkcie, w którym znalazł się tok wywodów, trzeba sobie zadać pytanie, jakie byłoby następstwo cofnięcia takiej zgody dla osoby trzeciej, która w dobrej wierze nabyła substrat

²⁰ Z bogatego piśmiennictwa na ten temat zob. np. A. Szpunar, *Zgoda uprawnionego w zakresie ochrony dóbr osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1990, s. 55; Z. Radwański, *Koncepcja praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1988, s. 13 i n.

²¹ Inną kwestią, wcale nie marginalną, jest ustalenie, czy zgoda na ingerencję w dobra osobiste jest oświadczeniem woli czy też oświadczeniem wiedzy. Gdyby przyjąć, że jest oświadczeniem woli, gdyż kształtuje stosunek prawny pomiędzy naruszcycielem a podmiotem praw osobistych, zezwalając temu pierwszemu na wkroczenie w sferę osobistości udzielającego zgody, wówczas uruchamiałyby to sposobność uchylenia się od jego skutków z powołaniem się na błąd, podstęp czy też groźbę. Moim zdaniem omawiana zgoda jest postacią oświadczenia woli.

²² Można by proponować rozwiązanie sięgające dalej, a mianowicie uznanie, że ustanie przyczyny wyrażenia zgody na ingerencję w sferę dóbr osobistych lub nieosiągnięcie zamierzonego celu tej zgody *ex lege* uchyla ją. Propozycję tę należałoby potraktować jako wniosek *de lege ferenda*.

dobra osobistego (plan geodezyjny) i korzysta z niego w swojej działalności gospodarczej²³. W praktycznym wymiarze należy przyjąć, że nie ma ona żadnej wiedzy²⁴ co do nierozpoznawalnych nawet dla profesjonalistów subtelności. Oznacza to, że odmówi ona żądaniu podmiotu praw osobistych, aby zaprzestała działań naruszających te dobra. Podobnie rokuje wystąpienie na drogę sądową. Nie przypuszczam, zachowując wszelkie proporcje, by sąd powszechny rozstrzygnął sprawę pozytywnie dla powoda. Rutynowo bowiem i w zasadzie trafnie organ orzekający odwoła się do reżimu prawno-rzeczowego substratu dobra osobistego, co jest poprawne na tle obowiązującego prawa. Nie będzie się jednak zajmował zawiłościami teoretycznymi, poszukując rozwiązania za pomocą analogii do regulacji prawa autorskiego (np. co do nośników fizycznych utworów). Mimo to dostrzec można, że uzyskany wynik ewentualnego procesu (oddalenie powództwa) obarczony byłby niedostatkami argumentów pozwalających na w pełni przejrzyste jego uzasadnienie.

Związek substratu dobra osobistego z jego podmiotem, który zwykle nie jest w praktyce ujawniony, „odrywa się” od nośnika już w trakcie pierwszej czynności rozporządzającej także z tej przyczyny, że nie dba o jego ujawnienie sam podmiot prawa osobistego, nie mówiąc o nabywcy, który w ogóle sobie go nie uświadamia²⁵. Nieco odmiennie kwestia ta przedstawia się na tle twórczości naukowej *sensu stricto*. Nawet wtedy, gdy naukowiec wytworzył dzieło²⁶ naukowe, które nie spełnia przesłanek przedmiotu prawa autorskiego²⁷ bądź prawa własności przemysłowej i powinno być traktowane jako nośnik fizyczny twórczości naukowej rozumianej jako dobro osobiste (art. 23 k.c.), skrupulatnie oznacza się je nazwiskiem naukowca, zaznaczając w ten sposób związek pomiędzy nośnikiem dobra a jego podmiotem.

²³ Stawiając to pytanie, dostrzegam wyraźne podobieństwo w obszarze prawa autorskiego. Można bowiem odnieść to pytanie do utworów stworzonych np. przez *ghostwriterów* i następnie opublikowanych oraz wprowadzonych do obrotu w obszarze autorskich praw majątkowych. Inaczej mówiąc, czy cofnięcie zgody przez *ghostwritera* powoduje, że każda czynność podjęta po tej chwili, a dotycząca stworzonego przez niego utworu, będzie bezprawna nawet wówczas, gdy podejmie ją osoba, która nabyła w dobrej wierze prawa autorskie majątkowe w obrocie wtórnym (od pierwszego lub następnych nabywców tych praw)? Kwestię tę częściowo przedstawiłem w artykule pt. *Subrogacja autorstwa (zarys problemu)*, [w:] A. Matlak, S. Stanisławska-Kłoc (red.), *Księga jubileuszowa ku czci profesorów Janusza Barty i Ryszarda Markiewicza*, Warszawa 2013, s. 817 i n. Por. też J.A. Piszczek, *Delikty prawa autorskiego*, [w:] M. Nesterowicz (red.), *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów*, Warszawa 2012, s. 384 i n.

²⁴ Zwykle plan geodezyjny zawiera oznaczenie osób, które go sporządziły, a więc teoretycznie dopuszczalne byłoby twierdzenie, że nabywca tego przedmiotu zna ten fakt. Obowiązujące prawo nie wiąże wszak z tą okolicznością żadnych następstw w sferę dóbr osobistych i ich nośników fizycznych.

²⁵ Niekiedy nabywca, błędnie oceniając sprawę, zawiera w kontrakcie postanowienia co do praw autorskich majątkowych, których w rzeczywistości zbywca nie posiada.

²⁶ Celowo posługuję się pojęciem „dzieło”, aby zaznaczyć odmiennosć od „utworu” i nie stawiać znaku równości pomiędzy tymi pojęciami.

²⁷ W artykule nie przedstawiam zagadnień dotyczących twórczości naukowej chronionej prawami pokrewnymi, zwłaszcza prawem do wydania naukowego lub krytycznego (art. 99, pr.aut.). Z licznych wypowiedzi ten temat zob. np. J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie*, Warszawa 2008, s. 203.

Następnie zaś korzystając z tego dzieła, skrupulatnie przestrzega się ujawnianie tego związku, np. cytując je w rozmaitych publikacjach według zasad dozwolonego cytatu. Brak dbałości o te reguły (określone w przepisie art. 29 pr. aut.) co do takich dzieł oceniany jest często w praktyce jako plagiat, prowadząc do poważnych, negatywnych dla cytującego następstw. Myślę, że nie ma potrzeby szczegółowo wyjaśniać, że w świetle prawa autorskiego diagnoza plagiatu jest wówczas chybiona. Co najwyżej można byłoby mówić o naruszeniu zasad etycznych bądź – w przypadku, w którym mamy do czynienia z wydaniem naukowym lub krytycznym spełniającym przesłanki przedmiotu praw pokrewnych – o naruszeniu tych praw²⁸. Gdyby jednak uznać za trafne stanowisko, że zachowania odnoszące się do substratu dobra osobistego mogą stanowić naruszenie tego dobra, wówczas powoływanie cudzego dzieła naukowego bez jego wskazania w przypisie w innej pracy tego rodzaju pozwalałoby na sięgnięcie po środki ochrony przewidziane przepisem art. 24 k.c. i na zasadzie analogii do dozwolonego cytatu (art. 29 pr. aut.) na dokonanie oceny zaistniałego stanu faktycznego²⁹.

Jak już wspomniałem, nie wszystkie dobra osobiste mają swoje substraty materialne / nośniki fizyczne. Niektóre z nich związane są z określonymi atrybutami rzeczowymi niemającymi omawianej właściwości. Do tej kategorii należy np. mir mieszkania, który wymaga dla swojego istnienia przebywania (zamieszkiwania) w lokalu mieszkalnym. Opuszczenie lokalu oznacza więc ustanie wspomnianego dobra przez czas pobytu poza nim. Wydaje się więc, że obrót gospodarczy lokalami nie powinien być łączony z omawianą przeze mnie materią. Podobnie trzeba oceniać inne rzeczy lub ich stany (piękno krajobrazu, czystość środowiska), których wspólną cechą jest absencja substratu materialnego któregoś z dóbr osobistych. Brak tej właściwości czytelnie nakreśla linię graniczną rozdzielającą ogół rzeczy oznaczonych co do tożsamości od rzeczy będących nośnikami fizycznymi dóbr osobistych. Te drugie mieszczą się bowiem w tożsamym pojęciu, wykazują wszak odrębną właściwość od pozostałych – ścisły związek z dobrami osobistymi. Co więcej, istnieniu ich nie sposób zaprzeczyć, a wykazane różnice w stosunku do innych rzeczy oznaczonych indywidualnie nie są wyłącznie „kapysem” teoretycznym, który należy pomijać w badaniach poświęconych dobrom osobistym i ich substratom materialnymi.

²⁸ Ochronę ich podmiotów w razie naruszenia dóbr osobistych lokuje się w przepisach prawa cywilnego powszechnego (art. 23, 24 k.c.) natomiast dóbr majątkowych w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Tak też J. Barta i R. Markiewicz (op. cit., s. 204), których pogląd podzielam bez zastrzeżeń.

²⁹ Można by także rozważyć, stosując na zasadzie analogii przepisy dotyczące wizerunku (art. 81 pr.aut.), znaczenie zgody twórcy produktu naukowego na jego rozpowszechnienie we fragmentach w cudzej twórczości. Ze znanej mi praktyki wynika, że o taką zgodę występują np. osoby tworzące naukowo w przypadku zamieszczania w swojej twórczości fotografii i tabel oraz wykresów w wynikami badań pochodzących od innych osób wraz z podaniem ich nazwisk. Takie zachowania zasługują na aprobatę, choć upatrywałbym ich źródło nie w respektowaniu dóbr osobistych, lecz w obawie o ewentualne konsekwencje naruszenia praw autorskich.

Sięgając ponownie do prawa autorskiego, które może być pomocne w dalszych wywodach ze względu na dopuszczalność stosowania analogii, fakt stworzenia utworu, powodujący *ex lege* nabycie przez jego twórcę praw autorskich, nie wystarcza do wprowadzenia go do obrotu gospodarczego, konieczne jest bowiem jego utrwalenie w postaci egzemplarza – nośnika fizycznego. Wprawdzie dotyczy go reżim prawno-rzeczowy, odrębny od autorskiego, jednak kilka relacji pomiędzy tymi porządkami prawnymi znalazło wymiar normatywny w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Mogą być one przydatne w poszukiwaniu rozwiązań kwestii związanych w materialnymi substratami dóbr osobistych w powszechnym prawie cywilnym zwłaszcza co do twórczości artystycznej, naukowej, wynalazczej i racjonalizatorskiej. Te dobra osobiste, odmiennie niż pozostałe, wykazują przecież bliskie „pokrewieństwo” (podobieństwo) z prawami autorskimi i prawami własności przemysłowej. Gdy chodzi o własność ich substratów materialnych, w rozumieniu prawa rzeczowego, bez wątpienia przysługuje ona pierwotnie osobie fizycznej, której aktywność doprowadziła do osiągnięcia produktu twórczego³⁰. Mając jednak na uwadze to, że dla sporej grupy ludzi aktywność twórcza stanowi powinność ze stosunku pracy, za którą otrzymują oni wynagrodzenie, dopuszczalne i uzasadnione byłoby rozwiązanie uwzględniające tę okoliczność. Przyjmując jako zasadę, że *ex lege* nośniki fizyczne dóbr osobistych stanowią własność ich podmiotów (jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej), można by skorzystać z rozwiązań znanych np. prawu autorskiego co do nośników utworów pracowniczych i praw majątkowych do nich. Zgodnie z przepisem art. 12 ust 3 pr. aut., jeżeli umowa o pracę nie stanowi inaczej, z chwilą przyjęcia utworu pracodawca nabywa własność przedmiotu, na którym utwór utrwalono. Odpowiednio więc proponowana regulacja mogłaby brzmieć: „Jeżeli umowa o pracę lub inne źródło stosunku pracy [mianowanie, powołanie itd. – J.A.P.] nie stanowi inaczej, z chwilą utrwalenia twórczości (artystycznej, naukowej, wynalazczej i racjonalizatorskiej i innej³¹) powstałej w wyniku wykonywania obowiązków pracowniczych własność jej substratu materialnego nabywa pracodawca”³².

Zaproponowane rozwiązanie nie jest jednak wystarczające. Praktyka bowiem dostarcza liczne przykłady dowolnej interpretacji zakresu obowiązków pracowniczych, obejmując nim i takie, które wynikają z systemowych przepisów np. ustawy prawo o szkolnictwie wyższym³³, nie są natomiast skonkretyzowane indywidualnie

³⁰ Oczywiście przy założeniu, że produkt ten nie kwalifikuje się, co do zasady, jako utwór, przedmiot praw pokrewnych czy też przedmiot prawa własności przemysłowej.

³¹ Np. fotografii niebędącej utworem.

³² Takiej zasadzie ogólnej mogłyby również podlegać te substraty, które zostały uzyskane na podstawie umowy cywilnoprawnej, np. umowy o dzieło lub innej, z tym zastrzeżeniem, że skutek rozporządzający następowalby po zapłacie wynagrodzenia potwierdzonego dokumentem bankowym lub pisemnym pokwitowaniem. Takie zastrzeżenie uniemożliwiłoby bowiem nieuczciwemu kontrahentowi skuteczne wprowadzenie uzyskanego nośnika do wtórnego obrotu gospodarczego (z zastrzeżeniem przepisu art. 169 k.c. i zachowaniem wymaganych przez praktykę aktów staranności).

³³ Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. nr 164, poz. 1365 ze zm.).

przez ich wymienienie / wskazanie danemu pracownikowi³⁴. Wystarczyłoby bowiem w cytowanym przepisie po „obowiązków pracowniczych” dodać: „oznaczonych indywidualnie w umowie o pracę lub innym dokumencie dotyczącym nawiązania stosunku pracy”³⁵.

Kolejne przepisy prawa autorskiego odnoszące się do materialnych nośników to te, które regulują zawodową odsprzedaż rękopisów utworów literackich i muzycznych, tzw. *droit de suite* (art. 19a i n. pr. aut.). Związana jest ona z każdą odsprzedażą następującą po pierwszym rozporządzeniu egzemplarzem przez twórcę³⁶. Przenosząc to do analizowanej materii, zastanowienia wymagałaby ocena przydatności tej konstrukcji w jej obszarze. Na pierwszy rzut oka trafna wydaje się diagnoza o całkowitej nieprzydatności tej instytucji w stosunku do egzemplarza oryginału substratu dobra osobistego, jednak miałbym wątpliwości co do pełnej trafności takiego poglądu, zwłaszcza gdy chodzi o fotografie artystyczne niebędące utworami. Do nośnika fizycznego – oryginału utworu plastycznego odnosi się przepis art. 32 pr.aut. zabezpieczający interesy niemajątkowe jego twórcy. Wydaje się on jednak nieprzydatny do konstruowania analogicznego rozwiązania w stosunku do substratów dóbr osobistych³⁷. Nie oznacza to, by z góry założyć pozostawienie rozwiązania uregulowanego tym przepisem poza obszarem pogłębionej analizy możliwości autonomiczne rozwiązania kwestii substratu dóbr osobistych w kodeksie cywilnym. Wskazując na przykłady z obszaru prawa autorskiego dotyczące nośników fizycznych utworów, nie uważam za konieczne konstruowanie pełnego ich katalogu. Uczyniłem to w celu wyrażenia poglądu o ich przydatności w analizie charakteru cywilnoprawnego substratu dóbr osobistych i ewentualnego zbudowania solidnej propozycji *de lege ferenda*³⁸.

³⁴ Przykładem może być kilkaset sprzecznych z prawem orzeczeń Sądu Okręgowego w Olsztynie utrzymanych w mocy przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku, których czytelnym celem było utrzymanie w mocy decyzji ZUS o podleganiu przychodów z umów o stworzenie utworu i przeniesienie majątkowych praw autorskich do niego (na licznych polach eksploatacji) obowiązkowi odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne. Por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 r., III AUa 831/13, [online] <[www.orzeczenia.bialystok.s.a.gov.pl/details\\$N/150500000001521_III_AUa_000831_2013_Uz2013_12-11_001](http://www.orzeczenia.bialystok.s.a.gov.pl/details$N/150500000001521_III_AUa_000831_2013_Uz2013_12-11_001)>.

³⁵ Podobnej modyfikacji wymaga przepis art. 12 ust. 1 oraz art. 14 ust. 1 pr.aut., np. przez wskazanie w nich, że obowiązek tworzenia utworów jest skonkretyzowany w umowie o pracę lub innym dokumencie, precyzując w sposób niebudzący wątpliwości zakres takich obowiązków.

³⁶ Twórcy i jego spadkobiercom przysługuje prawo do wynagrodzenia w wysokości 5% ceny takiej odsprzedaży.

³⁷ Przepis ten stanowi w ust. 1, że właściciel egzemplarza utworu plastycznego może go wystawiać publicznie, jeżeli nie łączy się z tym osiąganie korzyści majątkowych; ust. 2 zaś, że w razie pojęcia decyzji o zniszczeniu oryginalnego egzemplarza utworu plastycznego znajdującego się w miejscu publicznie dostępnym właściciel jest obowiązany złożyć twórcy utworu lub jego bliskim ofertę sprzedaży, jeżeli porozumienie się z nim celem złożenia oferty jest możliwe. Górną granicę ceny określa wartość materiałów. Jeżeli sprzedaż nie jest możliwa, właściciel jest obowiązany umożliwić twórcy sporządzenie kopii bądź – zależnie od rodzaju utworu – stosownej dokumentacji.

³⁸ Można by np. rozważyć, czy ingerowanie w substrat dobra osobistego bez zgody jego podmiotu jest zachowaniem bezprawnym, rodzącym odpowiedzialność cywilną sprawcy ingerencji, opierając po-

Mając na uwadze ten aspekt problemu, uważam, że uzasadnione byłoby w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego rozważyć wprowadzenie do kodeksu cywilnego regulacji wyodrębniającej samodzielny przedmiot stosunków cywilnoprawnych – nośniki fizyczne dóbr osobistych oraz szczególne zasady obrotu nimi. Rozważenia wymagałoby wprowadzenie formy pisemnej *ad solemnitatem* dla pierwszej czynności rozporządzającej, której skutek w postaci przeniesienia prawa własności następowałby dopiero z chwilą wydania rzeczy i po spełnieniu wszystkich obowiązków przez następcę prawnego wobec zbywcy – podmiotu prawa osobistości, potwierdzonych pisemnym pokwitowaniem. Do obowiązków tych proponowałbym zaliczyć przede wszystkim odpłatność czynności, czyli uiszczenie ceny / wynagrodzenia uzgodnionego przez strony oraz ujawnienie informacji identyfikujących podmiot dóbr osobistych, chyba że zbywca wyraziłby na piśmie (w wyraźnym postanowieniu umowy) zgodę na nieodpłatne przeniesienie własności oraz wolę nieujawniania swojej tożsamości (anonimowość). Oczywiście kierunki rozwiązań, określone analogią do przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy prawo własności przemysłowej, nie powinny być pominięte niezależnie od spodziewanych rezultatów. Należałoby się też zastanowić nad ulokowaniem ewentualnych przepisów bądź w części ogólnej kodeksu cywilnego zaraz po regulacjach zawartych w art. 23 lub 23 i 24 k.c., bądź dotyczących rzeczy oznaczonych co do tożsamości jako odrębnej ich kategorii. W każdym razie uważam obecny stan prawny za niedostatecznie uwzględniający ujawnione w artykule stosunki społeczne i rodzące się na ich tle wątpliwości.

Summary

Tangible carriers of personality right

Key words: personality rights, material substrates.

In the article the author has presented the issue of tangible carriers / material substrates of personality rights. Opting for monistic approach towards individual / personality rights and pointing to its justification (the identity of claims regardless of which personality right was breached), it analyzes the issue of trading personal assets. Due to their indefeasibility, it assumes that commercialization of these goods actually concerns their material substrates. For that reason, it proposes to distinguish a particular category of items marked individually, to which autonomous rules,

szukiwanie odpowiedzi na gruncie obowiązującego prawa i ewentualnie formułując wnioski *de lege ferenda*. Nie zagłębiając się w obszar tej kwestii, *prima facie* skłonny jestem wyrazić pogląd, że zachowanie takie zagraża lub narusza dobra osobiste twórczości artystycznej, naukowej, wynalazczej i racjonalizatorskiej. Zasygnalizowana problematyka jest dla prawnika zajmującego się dobrami osobistymi bardzo atrakcyjna.

different from the ones associated with trading chattel regulated by the civil code, would be applied. Not all goods have material substrates, like honour, dignity, personal freedom or or freedom of conscious. Those who have (like scientific, inventive, rationalizing or artistic activity, image, secrecy of correspondence) may participate in “trade”. Transferring the property of substrates of those goods requires defining its owner, and the disposition – taking over the property by the buyer – occurs at the point when all the provisions mentioned in the contract by a legal successor have been fulfilled. The author proposes, as a rule, payment for such actions, written form under the pain of invalidity, and lack of payment as an exception which requires the personality right’s owner’s written consent. The proposals are *de lege ferenda* conclusions.